

.....

6.

HK – **Pieniądze są zabezpieczone i po prostu jest, y**,

IR – Ale jakie pieniądze.

EK – Nic rozumiem mam. Że my się niepokojmy o twoje pieniądze?

HK – Tak słyszałam że się niepokojicie.

EK – od kogo

HK- Czy to ja muszę mówić od kogo?

EK – no ja jestem ciekawa skoro mówisz.

HK – Czyli mówisz że jest wszystko w porządku tak?

IR – Ale jakie pieniądze ja nie rozumiem jakie pieniądze.

EK – Ja nie wiem o co chodzi.

HK – Za tą działkę którą wzięłam i sprzedałam.

IR – a skąd ja mam wiedzieć że ty wzięłaś pieniądze.

HK – nie wiecie nic?

IR – a skąd ja ma wiedzieć, czy mi ktoś mówi że ty wzięłaś?

HK – Następna sprawa to dzieją się rzeczy niesamowite.

IR- Mi to może ktoś powie o jakie pieniądze chodzi.

HK- Powiedziałam ci przecież o jakie to nie słyszałaś to powiedziałas że nie wiesz.

IR- Rozumiem że sprzedałaś działkę.

EK –Z nikim nie rozmawiałam o twoich pieniądzach.

IR- Rozumiem że sprzedałaś działkę, tak?

HK –Tak.

IR- I że wzięłaś pieniądze za działkę. A za ile sprzedałaś tą działkę?

HK – Po takiej cenie co mówił.

IR- Ale ja nie wiem co mówił

HK – Czyli nic nie wiecie o tym? Czy nic nie wiedziałyście o pieniądzach które wzięłam?

IR – a powiedziałaś mi skąd mam wiedzieć.

HK – No przecież jest na księdze wieczystej.

IR- a ja wchodzę myślisz codziennie na księgę wieczystą? Nic nie robię tylko w księgę patrzę co pięć minut a co ktoś mi udziały ukradnie? Jest to jest niech sobie będzie.

EK – Ale kto ci powiedział że ja się niepokoję o twoje pieniądze?

HK - Że chcecie po jednej trzeciej dla siebie.

EK - a kto ci to powiedział ja jestem ciekawa?

IR- Ja w ogóle nie wiem że ty działkę sprzedałaś, nie wiem po ile sprzedałaś, nie wiem czy wzięłaś te pieniądze bo Arche jednym wypłacał innym nie wypłacał, nie wiem skąd mam to wiedzieć kto mi to mówił. Ja z tobą byłam na Święta Wielkanocne, rozmawiałyśmy i nie było mowy że się przymierzasz do jakiejś sprzedaży działki.

HK – A ty Ewa sprzedałaś już?

EK - Ja sprzedałam. Ja jestem ciekawa kto Ci powiedział taka plotkę że ja się niepokoję o twoje pieniądze? Jestem ciekawa kto tak powiedział i o jednej trzeciej. Piętka ci to powiedział, Jacek ci to powiedział? Nie możesz powiedzieć?

HK – Mogę powiedzieć, Jacek mi to powiedział.

IR- A on mi powiedział że on się wycofał ze sprawy bo ma zapłacone. Powiedział że miał za to dostać od ciebie pieniądze więc go wyrzuciłam za drzwi. Niech przyjdzie i się wytłumaczy.

EK- Ja po nic ręki nie wyciągałam, było tu wynajmowane wiele lat ja ręki nie wyciągałam i teraz nikomu nic nie mówiłam a na pewno nie Jackowi.

.....

2.

HK- Ja też mam swoje życie , może niedobrze, że mam tyle energii, może niedobrze, **że jeszcze mam taki umysł, że po prostu umiem się zachować tak czy inaczej.** Może jak byłabym taka niedołączna, oblesna na łożu śmierci to byłoby może lepiej. Ale Pan Bóg daj mi zdrowie na tyle że też potrzebuję tego kontaktu z ludźmi.

.....

3.

HK- Tylko słuchajcie żadnych ruchów, bo jeżeli... **ja nie wiem kto to jest ten [REDACTED]**, tyle co się widzę z nim,

IR- **Mama znasz go tyle lat i nie wiesz kto to jest?**

HK- **Tyle co przez telefon gadamy.**

IR- No widzisz.

.....

4.

EK- Jak z tego wybrnąć?

HK – Tak z tego wybrnąć żeby wszystko zrobić powoli nie od razu.

JK- To znaczy jak?

HK- **To znaczy tak, że ja obiecuję że nie będę z nim rozmawiała na takie tematy. Nie mogę od razu zerwać.**

IR- Musisz zerwać.

JK- A poczekaj.

HK- **Mam nadzieję że mi te pieniądze jakieś odda.** A oprócz tego, ja widzę że od pewnego czasu nie robię żadnych takich informacji jak to kiedyś, po prostu mi już to przeszło. Wiem, że nie mam wsparcia w rodzinie, nie mam wsparcia ..., spodziewałam się czegoś innego

IR – Zerwij z [REDACTED] będziesz miała wsparcie w rodzinie, proste.

HK- Nie mogę od razu rozumiesz.

JK- **Może on takie rzeczy jej nagadał, że ona teraz sra po gaciach.**

IR – **I co z tego?**

EK – **Może on powiedział coś matce. Może że pozabija mas albo dzieci porwie.**

HK- **Po prostu jak tobie powiem i wam powiem to zrobicie taką zadymę**

IR – Nie zrobimy. Albo staniemy w trójkę za sobą albo i za tobą albo

EK – Co on tobie powiedział takiego że ty go się tak boisz?

HK- A czy ja się go boję?

IR – No powiedziałaś, że nie możesz zerwać tej relacji.

HK – Dlatego że chodzi mi o to żeby jakieś pieniądze odzyskać.

.....

5.

HK- Jeżeli wy mówicie, że [redacted] jest taki, ja nie wiem kto to jest bo ja nie sprawdzam.
Jestem za łatwowierna

.....

7.

IR – Ile poszło pieniędzy do [redacted]?

HK- Nie macie do mnie zaufania.

IR- Nie gadaj do mnie jak [redacted]. Pytam się ciebie jak rodzina ile mu pożyczyłaś? Ile mu pożyczyłaś ?

HK – **To jest moja sprawa. Ja mam z nim rozrachunki. Ja mam rozrachunki z nim.**

IR – Ja chce wiedzieć ile mu pożyczyłaś bo nie daj Boże coś się stanie.

.....

8.

IR – Nie mama, [redacted] ustawia ciebie przez cały czas na nas na rodzinę, a ty po prostu nas walisz w łeb i masz z tego przyjemność.

JK- Dokładnie.

HK- **Ja od pewnego czasu widzę, że coś jest nie halo.**

EK – **Co jest nie halo.**

HK – **Z [redacted] w stosunku do mnie. Jeżeli on po prostu posądza kogoś z rodziny za to co się dzieje tu.**

IR – **A kogo posądza?**

HK- **Kogoś z rodziny nie wiem.**

EK- **Ja się właściwie chciałam zapytać co właściwie [redacted] powiedział jak się o tym dowiedział. O tej całej sytuacji.**

HK- **On powiedział, że jak ja mógłbym tutaj krzywdę zrobić, jak ja mógłbym jak ja ten kto to , że to się p prostu, że ktoś po prostu przyszedł z rodziny. Ktoś przyszedł z rodziny że o pieniądze że chodzi o pieniądze.**

EK - Ale to on ci tak powiedział że on by nie przyszedł tutaj tak?

IR – Ja rozumiem, że to ktoś z nas.

HK- Ktoś wynajęty.

EK – **Przez niego? Przez kogo?**

HK- **Przez kogoś z rodziny, albo jeden zięć albo drugi zięć albo może syn albo może wy. Ja nie wiem. To jest w ogóle chore.**

JK- **Tak ja się sam chcę spalić. Dom mam w kredycie ale sam się chcę spalić.**

EK - Jacek, ubezpiecz tylko dom.

JK- Ja mam już ubezpieczony.

HK – **Przestałam już mówić. Muszę zerwać tą znajomość.**

EK – **Mama ale co ci on doradza? Coś ci doradził?**

HK- **A co mi doradza?**

EK – Nie wiem.

JK- Zobacz Ewa jaka to zawiła sytuacja. Mieszka ze mną pod jednym dachem. Zarzuca mi brak miłości. Zobacz pozwoliłem jej, bo ma gdzieś to mieszkanie co chce wykończyć. Mieszka pod jednym dachem, mógłbym jej tak naprawę od kwietnia powiedzieć do widzenia. I zobacz , patrz, jak to jest relacja w stosunku do mnie jak ja dowiaduję się z komputera pierwszy o tym że moja mam sprzedała księgę wieczystą.

IR – **Ziemie.**

JK – **Ziemie, wczoraj miała odwagę powiedzieć mi że [redacted] wiedział wcześniej.**

IR – **Przecież on ją namówił na ta sprzedaż.**

JK- **A byłem u matki, prosiłem, mamo daj mi 500 metrów. Matka nie.**

.....

9.

IR- Po prostu teraz facet ma pieniądze, trzeba pójść do faceta niech odda pieniądze.

HK – Może ja powoli to załatwię.

EK – Mama ty się będziesz rajcowała.

HK – Nie będę się rajcowała, przestań wiesz.

IR- Mama ale prosta sprawa. Przecież jak pójdziesz do niego nie masz żadnej kartki że wziął pieniądze. Jacek wiesz co on zrobi?

HK – Ja to bym chciała żebyście mi dali nagrywarke i żeby po prostu tą rozmowę nagrać.

JK- **Z nim?**

HK – **Tak.**

JK- Co ci to da?

IR – Trzeba nagrać jako dowód. Nie wiem co to dal ale będzie. Lepiej to nagrać niż nie nagrać.

HK- Ale to są takie komórki że się rozmawia i id razu się nagrywa.

EK – Można kupić nagrywarke.

JK- Ja powiem tak wiecie co możecie to nagrać ale on ci nie odda, zapomnijcie o tych pieniądzech. Ty się martw o to żebyś ty na starość pod mostem nie wylądowała. Dla mnie to finał będzie taki że on weźmie kasę i się na ciebie wypnie. A czy mu wystarczy forsa którą dostał i którą jeszcze wyciągnie to ja nie wiem jaki jest on pazerny.

HK – Jeżeli byście zaczęli teraz rozrabiać to czy pójdzie tu czy tam możecie się po cichu coś dowiedzieć. Ja jestem skłonna wziąć detektywa żeby po prostu to robić.

.....

HK – Słuchajcie po tej nocy to ja się bałam spać. Drugi dzień śpię w ubraniu.

IR – A ja się bałam spać jak Jacek przyszedł i mi o Mosadzie mówił. Ja się bałam. Bo przyszedł do mnie i mówi że mu wytną rodzinę. A później słyszę że to był żart, że mu wytną rodzinę i on się boi żonę do pracy puścić a dziecko do przedszkola. A to był [redacted] żart.

.....

1.

EK- z kim ty się mama zadajesz, Ty wiesz?

HK- Jak to z kim się zadaję. Kto tutaj jest.

IR – No w ogóle.

EK – Ty wiesz z kim się zadajesz tak uczciwie. Ty wiesz kto to jest ten [REDACTED]? Wiesz jakich on ma bandziorów? Ty się go zapytaj. Ty się do niego zwróć z tym pytaniem nie do mnie. Nie wiem do kogo na pewno nie do mnie. [REDACTED] się zapytaj kto tam u niego jest i jakie ma długi.

IR – No wiesz ale rodzina jest zła bo rodzina po pieniądze przychodzi. Po jedną trzecią.

EK – No to ładnie. No i co ty na to? To było w tamtym tygodniu?

HK – W tym tygodniu teraz z poniedziałku na wtorek. Żeśmy całą noc prawie nie spali, baliśmy się jak cholera.

IR – A kto wiedział o sprzedaży działki?

EK - Wiedział [REDACTED], że sprzedawałaś działkę?

IR – Na jego rozkaz było sprzedane.

EK – Mama powiedz tak szczerze wiedział? Wiedział czy nie?

HK- Wiedział.

EK- To wszystko jasne.

HK- Kto to jest ten [REDACTED] powiedz mi.

EK – To ty mama nie wiesz kto to jest [REDACTED]?

HK – Ja nie śledzę nikogo.

IR – Idiotki z nas robisz?

EK – Trzeba mieć trochę odwagi.

HK – Nie wiem. Ja nie chodzę.

IR – Mama.

HK- Kiedy ja byłam ostatnio [REDACTED]. Jak ja tam chodzę.

EK – Mama.

IR- I nie gadasz z nim?

EK – To ty nie jesteś uczciwa.

HK – A wy jesteście uczciwe.

EK – A jesteś uczciwa?

HK – W czym nie jestem uczciwa? Co mi zarzucacie?

EK- Mama ja się ciebie pytam czy ty wiesz kto to jest ten [REDACTED]

HK- Więc ja się ciebie pytam.

EK – Ja wiem że to jest bandzior i się zadaje z bandziorami. I to tyle ci powiem.

IR- No przecież opętał ją jak sekta.

HK – W czym nie jestem uczciwa?

EK- Zadawaj się z kim chcesz, chodź sobie do chłopów jakich chcesz, ale nie chodź do niego. Zerwij z tym dziadem. On się z ciebie śmieje, cały Gołków o tym wie. Proboszcz, jeden, drugi. Przecież on najgorszych dziadów z całej okolicy ściąga. Kradnie drzewo, zapytaj się go. Wszyscy ludzie wiedzą na wsi przecież to nie ja tylko wiem. Każda baba w sklepie o tym wie, jak przychodzi i za dupy łapie baby. I kochankę ma w Górze Kalwarii jak chcesz wiedzieć.

IR – Dom jej wyremontował i wszystko.

HK- Ty masz pieniądze, wynajmij detektywa jeżeli uważasz że ja ciebie oszukuję.

IR – Jego córki mi się w twarz śmieją.

.....

11. sprawa o podział

**HK- To był topór wojenny był rzucony przez dziewczyny w stosunku do Jacka i do mnie.
Do mnie nie ale do Jacka.**
